Nr. 255 Kraków, wtorek 6 listopada 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 h., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h

# Tagliamento przekroczono.

## Wyroki przemyskie. — Odrzucenie kandydatury A. Tarnowskiego na premiera.

## Zdemaskowany humbug?

**Niemcy zaczynają pojmować nicość centrowców.**

Mamy do zanotowania bardzo charakterystyczny głos „D. Warschauer Zeitung".

Pamiętają czytelnicy ów okres, kiedy odbywały się w Warszawie istne orgie denuncyacyj, płynących z obozu centrowców, przeciw lewicy niepodległościowej, które znalazły był oddźwięk w aresztowaniach wśród POW. i internowaniu Piłsudskiego i Sosnkowskiego.

Wówczas „D. W. Ztg." powoływała się w sprawie Piłsudskiego na wskazówki **„troskliwych partyotów"**.

Centrowcy sądzili, że przy tak „wydatnej" pomocy zewnętrznej ich pozycya — choć dokoła wrzało przeciwko nim oburzenie — ulegnie wzmożeniu.

Tymczasem, zdaje się, iż w sferach niemieckich zaczyna przebłyskiwać myśl, iż sztuczne podtrzymywanie żywiołów, wprawdzie do płaszczenia się i zausznictwa skłonnych, ale nie mających oparcia w społeczeństwie, tylko sztuczny rumor swojej i NKN-owo-departamenckiej prasy — jest właściwie łudzeniem się i kręceniem bicza z piasku. Świeżo bowiem „D. W. Ztg." w konkluzyi, dosnutej do charakterystyki stronnictw polskich, dodaje pod adresem tego ugrupowania, iż **doświadczenie podczas wojny** wykazało, co myśleć o luźnych grupach inteligencyi i mieszczaństwa, pozbawionych poważniejszej podstawy.

Dlatego też wyobraża sobie, iż Rada Regencyjna może spokojnie bagatelizować tę czczą formacyę i główną uwagę zwrócić na to, ażeby wytworzyć jakiś „modus vivendi" pomiędzy prawicą i lewicą.

Przytoczymy tu odnośny ustęp z organu niemieckiego w przekładzie warszawskiej „Nowej Gazety":

„Wytwarzać właściwy stosunek prawicy i lewicy, jako dwóch głównych filarów życia politycznego w tworzącem się państwie — stanowi zasadnicze zadanie Rady Regencyjnej. Albowiem kwestya większości, która ma pracować wespół z przyszłym rządem, łączy się z kwestyą podstawy, na jakiej prawdziwie mocne klasy i stronnictwa mogą się porozumieć".

Jeżeli ten głos organu okupacyjnego nie jest jakimś indywidualnem wypowiedzeniem się, lecz zapatrywaniem, zdobytem doświadczeniem, mielibyśmy rzeczywiście widowisko— **zdemaskowanego nawet u Niemców humbugu centrowców!**

## Adres żołnierzy polskich ze Szczypiórna.

„Kuryer Lwowski" przytacza pod tym tytułem brzmienie adresu Szczypiórniaków:

Do Wysokiej Rady Regencyjnej!

Z wyrazami hołdu i powitania dla powstającej Najwyższej Władzy Narodu i Państwa Polskiego, spieszymy — żołnierze polscy,

dać wyraz wielkiej radości ogarniającej nas jako tych, którzy od dnia 6 sierpnia 1914 r. i później w przebiegu wielkiej wojny narodów za przewodem kom. Józefa Piłsudskiego o to wyłącznie walczyli, by na ziemi polskiej mógł powstać rząd polski.

Nadzieja nie opuszczała nas, gdyśmy broń ukochaną składać w pułkach byli zmuszeni i wtedy nawet, gdy pułki, do których przylgnęliśmy całym rdzeniem dusz naszych istnieć przestały.

Nadziei naszej dzisiaj widzimy urzeczywistnienie.

Oświadczając, że służyć zbrojnie Ojczyźnie w potrzebie uważamy za najdroższe dla nas prawo i obowiązek, z najgłębszem zaufaniem witamy obejmowanie naczelnego zarządu sprawami Narodu Polskiego przez Wysoką Radę Regencyjną, widząc w Niej uosobienie Majestatu powstającej do nowego życia Polski Niepodległej.

W imieniu żołnierzy internowanych w Szczypiórnie.

**Komendant obozu**
najstarsi podoficerowie każdego pułku.
Szczypiórno, 16/X 1917.

(Odezwy tej, jak wspomniała nasza korespondencya, ppułk. Berbecki nie wręczył Radzie regencyjnej. Red. Nap.).

## Rozprawa ułanów Beliny przed sądem polowym polskiego korpusu posiłkowego.

Dnia 31 października b. r. rozpoczęła się w Przemyślu przed sądem pol. rozprawa przeciw czterem oficerom 1 pułku ułanów leg. pol. i czterem podoficerom o zbrodnię rokoszu wojskowego. Powodem oskarżenia były znane zajścia w sierpniu b. r. w Ostrołęce, związane za sprawą zaprzysiężenia Legionów.

Oskarżeni byli: rotmistrz **Zaruski**; podporucznicy **Żuławski i Kleszczyński** i chorąży **Węgrzynowski**, tudzież podoficerzy: **Filipowicz, Langer, Poznański i Grat.**

Trybunałowi wojennemu przewodniczył major **Mężyński**, kierował rozprawą por. audytor dr **Krzemieński**, zasiadali jako wotanci kapitanowie: **Dziekanowski, Łaczyński i Okołowicz.** Oskażał por. audytor dr **Sikorski**, obronę oskarżonych objął poseł dr **Liebermann.**

Z ramienia oskarżonych brali udział w rozprawie jako mężowie zaufania: redaktor „Głosu Narodu" p. **Noskowski**, red. „Kuryera Lwowskiego" **Wysłouch**, profesorowie wszechnicy Jag. dr **Bujak, Marchlewski** i docent **Janiszewski**, tudzież profesor politechniki **Mościcki.**

Prokurator wojskowy podtrzymywał oskarżenie co do wszystkich podsądnych w całej osnowie. Poseł dr Liebermann wygłosił dwugodzinną mowę.

Po przeszło dwugodzinnej naradzie Trybunału, por. dr Krzemieński **ogłosił wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.**

Uzasadnienie wyroku, które przewodniczący wygłosił razem z tenorem, było obszerne i wywarło na wszystkich obecnych bardzo silne wrażenie.

## Na widowni wojny.

**Nad Tagliamento.**

„Czynność bojowa nad Tagliametno wzmaga się" — brzmi ostatni komunikat austryacki. Z tego wnosić można, że pierwsza faza operacyi wojennych została ukończona i że wojska sprzymierzone, zanim podejmą nową działalność, umacniają się na zdobytem terenie i — co jest rzeczą naturalną — starają się niejako „skatalogować i zamagazynować" olbrzymią zdobycz wojenną. Cały wschodni brzeg Tagliamento od ujścia rzeki Felli aż do morza jest owładnięty, wszystkie przyczółki mostowe w rękach sprzymierzonych; obecnie chodzi jeszcze o sforsowanie górzystego obszaru górnego Tagliamento, gdzie ku południowi posuwa się armia Krobatina i gdzie Włosi usiłują podtrzymać swój front karyncki na zachód od Ploecken i osłaniać odwrót na Piavę. Jest to bardzo ważną częścią obecnych operacyi wojennych, wyjście bowiem wojsk austryackich z górnego terenu i przekroczenie półn. Tagliamento jest jednoznaczne ze zdobyciem linii całej rzeki i pociągnąć musiałoby za sobą odwrót włoski nad Piave.

W Gemonie, przez zdobycie której wyłamana została niejako północna brama do równiny weneckiej, trzymali się Włosi tylko przez 6 dni.

Obserwacye lotników stwierdzają, że poza Tagliamento Włosi czynią usiłowania, aby po klęsce pod Latisaną i odwrocie, mającym charakter paniki, obie zdezorganizowane armie Soczy doprowadzić do porządku i nadać im sprawność bojową. Demoralizacya bowiem wojsk, zwłaszcza w armii II doszła do wysokiego stopnia, związek między poszczególnymi częściami podczas odwrotu został zupełnie zerwany.

Na obsadzonym terenie ziemi weneckiej funkcyonują już etapowe komendy austryackie. Opowiadają, że w wielu miejscowościach po wkroczeniu wojsk austryackich wielu starszych ludzi zgłaszało się do komendantów, prosząc o rozmaite ulgi ze względu na to, że urodzili się w tych miejscach za czasów, gdy terytoryum to było jeszcze pod władzą Austryi.

Według informacyi pism szwajcarskich, naczelnym wodzem francusko-angielskiej armii posiłkowej, której pierwsze oddziały — jak urzędowo potwierdzono — już stanęły na ziemi włoskiej — został gen. Foch.

**Ucieczka z Udine.**

Korespondent Biura Reutera przynosi wiadomości o ostatnich chwilach Udine przed wkroczeniem wojsk niemieckich. 27 października opuściła miasto główna kwatera. Zaczęły krążyć groźne wieści o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Przywieziono do miasta gen. Gonzę, okrytego 11 ranami; wszyscy oficerowie jego sztabu i wszyscy eskortujący kawalerzyści zostali zabici, prócz trzech. Ludność opano-

wała natychmiast wszystkie możliwe środki transportowe.

Był to widok niesłychanie smutny. Wiele kobiet straciło dzieci. Ranni, starcy i chorzy szli w nieskończonym pochodzie, środkiem szli piechurzy, bersaglierzy, strzelcy alpejscy, artylerya i trény, wszystko pomieszane na tej jednej drodze, która wskutek nadmiernego tłoku i deszczu zepsuła się zupełnie. Mozolnie i powoli posuwał się ten strumień ludzki przez Tagliamento i dotarł do Pordenone, gdzie jednak nie było ani co jeść ani na czem spać.

**Włochy wobec katastrofy.**

Wielka katastrofa doprowadziła we Włoszech czasowo do pokoju wewnętrznego. Wspólne niebezpieczeństwo zjednoczyło wszystkie partye, nawet socyaliści przyrzekli rządowi, że nie będą robili żadnych trudności. Nowe ministeryum Orlanda, będące tylko kontynuacyą gabinetu Bosellego, rozpoczęło urzędowanie wysłaniem do Cadorny telegramu, wyrażającego pełne zaufanie.

# Dokoła kryzysu kanclerskiego w Niemczech.

**Jaką politykę będzie prowadził hr. Hertling?**

W numerze ostatnim zajęliśmy krytyczne stanowisko wobec optymizmu socyalistycznego „Vorwaertsu“, który w okolicznościach towarzyszących nominacyi nowego kanclerza gotów jest widzieć aż — zaprowadzenie rządów parlamentarnych w Niemczech.

Ostatnie doniesienia z Berlina świadczą o **pierwszych rozdźwiękach** pomiędzy nowym kanclerzem a lewicą (soc. i postępowcy). Mimo woli przypominają się pierwsze dni Michaelisa.

Przyczyny rozdźwięku są następujące: W utworzeniu nowego rządu nastąpiła pewna stagnacya. Dotychczas nikt z parlamentarzystów nie otrzymał zaproszenia wstąpienia do rządu. W tej liczbie nie został także zaproszony jeszcze Payer, reprezentant postępowców, na którym lewicy (soc. i postępowcom) zależy najbardziej. Z drugiej strony nic jeszcze niewiadomo pozytywnego o dymisyi Helffericha. — Dalej niezadowolenie wywołało przemówienie Hert. do rady związkowej, w którem miał zapewniać, iż **nic nie zmieniło się w jego zapatrywaniach na parlamentaryzacyę, zaś pertraktacye z partyami prowadził tylko w celach informacyi i uspokojenia umysłów.**

W związku z temi objawami wzmaga się obawa, by Hertling nie utworzył **nowej większości**, łącząc swych centrowców, którzy go zapewne nie opuszczą, z nar. liberałami i konserwatystami. Wstąpienie Payera do rządu jest warunkiem **koniecznym** ze strony postępowców i soc., zaś konserwatyści — jak „Vorwaerts“ donosi — czynią gorączkowe wysiłki, by nie dopuścić zwolennika równego prawa głosowania do ministerstwa pruskiego.

„Germania“, organ centrowców, coprawda zapewnia, iż H. niczego tak nie pragnie, jak udziału wszelkich partyj w rządzie; śpiewa hymny na cześć „demokracyi“, która zapanowała nagle w Niemczech — „w ciągu jednego dnia“ (!).

Mimo to **nieufność wzrasta** na lewicy i poseł postępowy Hausenstein w „Berl. Tageblt.“ uspakaja czytelników, iż wielkie reformy w państwie nie mogą zależeć od arytmetyki w Izbie poselskiej, gdyż zależne są raczej od wielkich prądów w narodzie.

To prawda. Ale ufności do Hertlinga ten argument oczywiście nie może rozniecić. Zobaczymy, co powiedzą fakta.

# Aprowizacya Krakowa.

**Konferencye poselskie.**

Onegdaj wieczorem odbyła się w magistracie konferencya posłów parlamentarnych krakowskich przy współudziale wiceprezydentów miasta pp.: Federowicza, Sarego i Rollego, w sprawie groźnej sytuacyi aprowizacyjnej w Krakowie. Wzięli w niej udział posłowie: **Daszyński, dr Bobrowski**, dr Gross, **Klemensiewicz, dr Marek**, Zieleniewski.

Po referatach pp. Federowicza i Sikorskiego rozwinęła się bardzo obszerna, chwilami burzliwa dyskusya. Uchwalono **rozpocząć szeroką akcyę**, celem uchylenia katastrofy głodowej w Krakowie. Do namiestnictwa hr. Huyna ma udać się deputacya, złożona z członków prezydyum miasta i posłów krakowskich, celem przedstawienia mu wszystkich braków i niedomagań aprowizacyjnych.

Nadto posłowie miejscy postanowili rozpocząć szeroką akcyę, celem ratowania ludności miejskiej w Galicyi od katastrofy głodowej. — W Krakowie odbędzie się w tej sprawie wielkie **zebranie poselskie.**

Na konferencyi omawiano także sprawę ewentualnej sprzedaży skonfiskowanych nici.

Podnoszono również sprawę **masowego bicia bydła na konserwy.**

Dzisiaj na godz. 11 zwołano drugą konferencyę poselską w sprawie aprowizacyi, której wynik podamy jutro.

**Od 2 tygodni Kraków niema ani mąki ani chleba. Jest to klęska aprowizacyjna zgoła niemożliwa i niebywała w żadnym innym większym mieście Galicyi. Tylko Kraków jedyny (wraz z Galicyą) jest ofiarą jakiegoś potwornego niedbalstwa lub złej woli.**

**To musi raz ustać.**

# Z Królestwa Polskiego.

**Odrzucenie kandydatury hr. A. Tarnowskiego.**

**B. kor. donosi: Według gazet warszawskich Rada regencyjna otrzymała od niemieckich władz okupacyjnych urzędowe zawiadomienie, że nie godzą się one na kandydaturę hr. Tarnowskiego na polskiego prezydenta ministrów.**

**Sprawa gub. chełmskiej.**

Delegaci organizacyi gospodarczych w gub. chełmskiej Kazimierz Ligocki i Jan Bielski przyjechali do Wiednia w sprawie pilnych postulatów gospodarczych.

Jak donosi „Gazeta Wieczorna“ w sprawie chełmskiej odbyli konferencyę z pos. Diamandem, sprawującym w ub. tygodniu agendy wicepr. Koła. Jako najpilniejszy postulat przedstawili oni przyłączenie gubernii chełmskiej pod względem gospodarczym do gen. gubernatorstwa. Dotąd agendy gospodarcze w gubernii sprawuje wojskowość.

# Wojna światowa.

**Demonstracye bolszewików.**

Na dzień otwarcia konferencyi delegatów Rad robotniczych z całej Rosyi planowane być mają poważne demonstracye uliczne bolszewików. Niewiadomo, ile jest prawdy w tych pogłoskach, w każdym razie w garnizonie piotrogrodzkim panuje w pewnych kołach nastrój nieprzyjazny rządowi, podsycany zwłaszcza wieściami, że rząd zamierza opróżnić Piotrogród rzekomo dla ułatwienia jego obrony, a w rzeczywistości dla zniszczenia centrum żywiołów skrajnie rewolucyjnych.

Na konferencyi okręgowej Rad półn. Rosyi, obradującej obecnie w Piotrogrodzie, oświadczyli delegaci floty bałtyckiej, że ponieważ Kiereński zamierza wydać Piotrogród Niemcom, marynarze są zdecydowani sprzeciwić się wszelkim dotyczącym tego zarządzeniom i w potrzebie uwięzić nawet członków rządu tymczasowego.

Z tych informacyi, kolportowanych przez Sztokholm, widać, że wewnętrzne stosunki w armii rosyjskiej dalekie są od normalnego funkcyonowania.

**Zatopienie krążownika niemieckiego.**

Biuro Wolffa donosi, że mały niemiecki krążownik pomocniczy pod komendą kapitana rezerwy Leuterbacha został 2 b. m. zatopiony w Kattegacie po dzielnej obronie przez przemoc 6 nieprzyjacielskich krążowników i 9 wielkich antitorpedowców.

**Nowy gabinet hiszpański.**

Nowy gabinet uformował się z Garcią Prieto jako prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych na czele. Garcia Prieto oświadczył, że punkt ciężkości wewnętrznej polityki nowego rządu przesunie się na lewo, aby wyzyskać dla monarchii wielkie siły partyi lewicowych.

# Jak Rada szkolna krajowa stara się o szkoły?

(Korespondencya „Naprzodu“).

**Bochnia, 3 listopada.**

W Bochni istnieje 9-cio klasowa szkoła wydziałowa żeńska. Jest to jedyna szkoła wydziałowa w tem mieście, więc posiada nader liczną frekwencyę, bo w klasach wydziałowych gromadzą się uczenice z trzech szkół ludowych. Siedm klas tej szkoły, tj. 4 ludowe i trzy wydziałowe utrzymuje kraj, zaś ostatnie dwie klasy, tj. ósmą i dziewiątą, miasto, a właściwie rodzice, posyłające dzieci do tych klas, bo od każdej uczenicy z klasy ósmej i dziewiątej trzeba opłacać 4 kor. miesięcznie. W obecnym roku zapisało się do klasy ósmej 82 uczenic. Objaw to bardzo pocieszający; niestety, nie może zrozumieć potrzeby oświaty nowa najwyższa instancya oświatowa, tj. Rada szkolna krajowa, która zamiast **szerzyć oświatę, tamuje jej rozwój.**

15 września wniosła Rada szkolna miejscowa prośbę do Rady szkolnej krajowej o pozwolenie na otwarcie drugiego oddziału w klasie ósmej, gdyż zgłosiło się do tej klasy 82 uczenic. Do tej prośby dołączył magistrat deklaracyę, że koszta utrzymania tej klasy bierze na swój rachunek, chodziło więc tylko o przydzielenie jednej nauczycielki, którą opłacałaby gmina.

Na pismo Rady szkolnej miejscowej nie nadeszła jeszcze odpowiedź, ale za to przyszedł rozkaz z Rady szkolnej krajowej, aby zaraz zwinięto drugi oddział klasy ósmej, albo odbywano naukę w tej klasie co drugi dzień, tj. jednego dnia jeden oddział, a drugiego drugi. Jak z tego faktu widzimy, że Radzie szkolnej krajowej wcale nie zależy na tem, aby dzieci wychodziły ze szkoły wykształcone. Cóż odpowie na to wiceprezydent p. Zoll?

# Konferencya górników.

(Koresp. „Naprzodu“).

**Trzebinia, 4 listopada.**

Dnia 4 b. m. odbyła się w Trzebini licznie obesłana konferencya górników z Chrzanowskiego zagłębia węglowego. Obrady toczyły się nad obecnem ciężkiem położeniem górników, spowodowanem bardzo nizkimi zarobkami. Uchwalono wnieść odpowiednie **podanie** do komisyi zażaleń, by tą drogą uzyskać poprawę zarobków, ludzkie obchodzenie się przełożonych z górnikami, a uregulowanie zaopatrywania górników w żywność, stosowanie par. 1154 b u. c. i uregulowanie wypłat zarobków.

Uchwalono także wysłać odpowiednią **rezolucyę** do urzędu górniczego w Krakowie celem spowodowania przestrzegania przepisów górniczo-policyjnych na szybie „Kmita“ w Tenczynku, jakoteż o przeprowadzenie uzupełniających wyborów delegatów przymusowego stowarzyszenia II grupy, o wprowadzenie wypłat zarobków co 14 dni, zniesienia wszelkich potrąceń z zarobków niedozwolonych w myśl ustawy górniczej par. 206 a, zniesienia 12-godzinnego czasu pracy, o zakaz nakładania na górników kar pieniężnych i skreślania szycht.

Omówiono także zasadnicze znaczenie organizacyi w obecnym czasie i w przyszłości, jak również przeprowadzono wybór zarządu okręgowego.

# Przekroczenie środkowego brzegu Tagliamento.

## 6000 jeńców.

**Wiedeń, 5 listopada.**

Urzędowo donoszą 5 listopada:

**Nad Tagliamento podjęto walkę na nowo. Austro-węgierskie i niemieckie dywizye wymusiły przejście przez środkowy bieg rzeki i w walce zyskują na terenie. Dywizya gen. ks. Schwarzenberga, która od południa dnia onegdajszego znajduje się na zachodnim brzegu rzeki, zyskała szczególną zasługę w powodzeniu uderzenie przez szybką i energiczną akcyę.**

**Nieprzyjaciel stracił 6000 w jeńcach i pewną liczbę dział.**

**Także armia gen. pułkownika bar. Krobatina poczyniła wszędzie postępy.**

**Na wschodzie i w Albanii nic szczególnego.**

*Szef sztabu generalnego.*

# KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 5 listopada.

**Osobliwe praktyki cenzuralne.** We wczorajszym „Kur. Codz.“ wyczytaliśmy notatkę o wywiezieniu majora Trojanowskiego z Benjaminowa do Niemiec. Tej samej treści wiadomość skonfiskowano nam w numerze 253.

**Obuwie jednolite w Niemczech.** Skutkiem wzrastającego braku skóry zamierzone jest w Niemczech wprowadzenie w użycie obuwia tylko jednego rodzaju dla wszystkich osób cywilnych. Również najmniej $^2/_3$ produkcyi obuwia dla kobiet ma być obrócone wyłącznie na wyrabianie półbucików.

# Z oficyn enkaenowych w Królestwie.

**Odparcie kłamstw dąbrowskiego pisemka.**

Zgasły N. K. N., a ściślej jego prawica, wyhodowała w Królestwie ową prasę departamencką, która najbardziej zatruła stosunki lokalne, zapamiętale szermując kalumniami.

Chwilę uwagi poświęcimy teraz dąbrowskiej „Gazecie Polskiej":

Po obchodzie Racławickim, gdzie lud, naprawdę uczcił Naczelnika, nie pod przykrą postawą figurantów obchodowych z teatralnemi „ersatz"—kosami, jak to było w Krakowie — „Gazeta Dąbrowska" uważała za właściwe napaść na tę uroczystość, ponieważ inicyatywę do niej dało Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie, z którem prasa N. K. N-owa walkę toczy.

O sposobie, jak atakowała ta gazeta, dowie się czytelnik łatwo z odpowiedzi, jaką p. t. „W imię prawdy" podał na łamach „Ludu Miechowskiego" p. Wacław Niezabitowski, członek Komitetu organizacyjnego.

„W pierwszych wierszach sprawozdania „specyalny korespondent" („Gazety Ploskiej" Al. Wroński) dziwi się niepomiernie, jak można się było nie zastrzedz przeciw robocie komitetu organizacyjnego uroczystości Racławickich, ze względu na to, iż inicyatywa obchodu wyszła z łona Polskiego Stronnictwa Ludowego i socyalistów (?), których warcholstwo i zdolność zagarniania wody na swój młyn, znane są, według p. korespondenta wszystkiem.

Małe sprostowanie. Myśl uroczystego obchodu rocznicy śmierci rzuciło rzeczywiście Polskie Stronnictwo Ludowe, ale zwróciło się z apelem do wszystkich warstw społeczeństwa, do wszystkich korporacyi, do wszystkich ugrupowań politycznych, rezultatem czego był następujący skład komitetu organizacyjnego: na 46 osób, które weszły do komitetu, członków Polskiego Stronnictwa Ludowego było 8. Co zaś do partyi socyalistycznych, to musimy przyznać, iż partye owe w komitecie przedstawicieli nie miały; nie dlatego, iżby organizatorowie obchodu byli przeciwni uczestnictwu partyi socyalistycznych, gdyż celem organizatorów była chęć zjednoczenia w hołdzie dla Naczelnika jaknajszerszego ogółu, bez względu na przekonania polityczne, ale dlatego, iż ziemia Miechowska nie posiada żadnej organizacyi socyalistycznej.

Nie było zatem żadnej supremacyi socyalistów, nie było żadnej przewagi stronnictw wybitnie lewicowych, o których z takim przerażeniem wspomina p. Al. Wroński.

Dalej p. korespondent zaznacza, iż na uroczystości wygłoszono około 15 mów, przeważnie przez importowanych mowców z galicyjskiego stronnictwa ludowego i polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi, przyczem wymienia jako mowców pp. W. Sieroszewskiego, Bojkę i Witosa (?). (Posła Witosa nie było w Racławicach. Red. Nap.).

Nie wspomina natomiast p. Al. Wroński o przemówieniach pp. Wł. Zapałowskiego, weterana z 63 roku, p. J. Zdanowskiego, przewodniczącego Związku ziemian ziemi Miechowskiej, ani innych, których o „skłonności socyalistyczne" posądzać trudno, widzi on tylko zawsze i wszędzie socyalistów i ludowców.

P. korespondent twierdzi dalej, iż z uroczystości racławickiej zrobiono jakiś „wiec jarmarczny", na którym „płatni agitatorzy" wznosili okrzyki, irytujące nadzwyczaj sprawozdawcę. W odpowiedzi na zarzut ten odpowiadamy, iż w czasie obecnym jest niemożebne urządzenie jakiegokolwiek obchodu historycznego, na którym nie byłyby roztrząsane sprawy aktualne, żywo obchodzące społeczeństwo, i to jest nader pocieszającym, iż ogół poczyna żyć życiem politycznym i interesować się objawami jego.

Zapytujemy nadal p. Al. Wrońskiego, na czem opiera swe twierdzenie, że owi wznoszący okrzyki na cześć Komendanta Piłsudskiego i na rzecz wyswobodzenia internowanych w Szczypiórnie legionistów, są płatnymi agitatorami? Możeby p. sprawozdawca powiedział nam kto owych „agitatorów" płaci?

Oszczerstwa p. Al. Wrońskiego są tak wstrętne i nielogiczne, iż dotknąć one tych, przeciw którym zostały wymierzone, nie mogą, przeciwnie, plamią jeno tego — kto ich rzucił."

Czyż nie rzuca powyższe wyjaśnienie ponownie światła na to, jakie idee zapamiętałości sekciarskiej i jakie metody operowania kłamstwami szczepiono, wspomagając z ramienia N .K. N. taką prasę?

I to czyniła grupa, czerpiąca środki z ofiarności publicznej na cele Polski!

# O autonomię Ukrainy.

Wbrew temu, co donoszą od czasu do czasu pisma ukraińskie i, zwłaszcza, niemieckie, dążności niepodległościowe, separatystyczne na Ukrainie nie odgrywają żadnej roli. Wprawdzie istnieje prąd niepodległościowy i nawet reprezentująca go organizacya, ale śladów jej wpływów w życiu ukraińskiem nie widać. Wierni swej długoletniej tradycyi, **Ukraińcy wiążą losy swego kraju jaknajściślej z rozwojem demokratyzacyi i decentralizacyi państwa rosyjskiego**, uważając, że rewolucya daje im możność zrealizowania maksimum dążeń: jak najszerszej autonomii Ukrainy, stanowiącej część federacyjnej republiki wszechrosyjskiej.

Ideałem ich jest autonomia niektórych kolonij Anglii, jak Kanada, Australia, Nowa Zelandya, Afryka południowa. — Według słów głównego przywódcy ruchu ukraińskiego w Rosyi, prezesa Centralnej Rady ukraińskiej, prof. M. Hruszewskiego, Ukraińcy chcą, aby z ziem ukraińskich państwa rosyjskiego została wytworzona jedna prowincya, **jedno narodowe terytoryum.** Tu więc muszą wejść gubernie w całości albo przeważnie ukraińskie — kijowska, wołyńska, podolska, chersońska, jekaterynosławska, czernihowska, połtawska, charkowska, taurydzka i kubańska. Od nich należy odciąć nie ukraińskie powiaty i gminy, jak np. północne powiaty gub. czernihowskiej, wschodnie — kubańskiej i t. d., natomiast przyłączyć powiaty sąsiednich gubernij, jak chocimski i część akermańskiego — besarabskiej, wschodnie części chełmskiej, południowe odcinki grodzieńskiej i mińskiej, kurskiej, zachodnie części woroneskiej, dońskiej, czarnomorskiej i stawropolskiej. Obszar ten, posiadający większość ukraińską (przynajmniej poza miastami) powinien być zorganizowany na podstawach **szerokiego, demokratycznego (nie cenzusowego)** samorządu społecznego, od samego dołu, od drobnej jednostki ziemskiej aż do góry — do sejmu ukraińskiego. Ukraina autonomiczna ma rozstrzygać u siebie w domu różne swoje sprawy — ekonomiczne, kulturalne, polityczne, utrzymywać **swoje wojsko**, rozporządzać swemi komunikacyami, **dochodami, ziemiami i wszelkiem bogactwem naturalnem, posiadać własne prawodawstwo, administracyę i sąd.** Tylko w pewnych sprawach, wspólnych dla całego państwa rosyjskiego, Ukraina ma przyjmować postanowienia ogólnopaństwowego przedstawicielstwa, w którem będą brać udział przedstawiciele Ukrainy proporcyonalnie do jej ludności i do ludności całej republiki rosyjskiej.

Autonomiczne stanowisko Ukrainy wobec Rosyi tylko wówczas będzie zabezpieczone, **jeśli cała Rosya przekształci się na związek takich samych, jak Ukraina odrębnych jednostek autonomicznych.** W tym też kierunku działają politycy ukraińcy. Przedewszystkiem jednak usiłują oni stworzyć jak najwięcej **„faktów dokonanych"**, ugruntowujących już teraz autonomię Ukrainy, zanim konstytuanta wszechrosyjska zatwierdzi ją swą uchwałą.

Głównym, najwybitniejszym faktem w tej dziedzinie jest wyłonienie przez Radę Centralną **Generalnego Sekretaryatu**, odgrywającego obecnie rolę rządu Ukrainy, przynajmniej w pewnym zakresie.

Na tle określenia kompetencyj Generalnego Sekretaryatu wynikł **poważny zatarg** między Ukrainą a rządem petersburskim. Mianowicie Rada centralna opracowała statut Generalnego Sekretaryatu, odrzucony przez rząd Kiereńskiego i zastąpiony przezeń instrukcyą mocno zwężającą kompetencye Sekretaryatu.

(Dok. nast.). **Leon Was.**

# Zmiana granic obszarów wojen. w Galicyi i na Bukowinie.

„Wiener Ztg." ogłasza obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych o zmianie granic obszarów wojennych w Austryi. Według tego obwieszczenia granice teraz są następujące:

I. Północny **dalszy obszar wojenny** obejmuje w Galicyi: zachodnią Galicyę z wyjątkiem obszarów gmin Biały i Lipnika, zaś z Galicyi wschodniej obszar włącznie do politycznych obszarów Sokala, Kamionki Strumiłowej, Przemyślan, sądowego powiatu Brzeżany, politycznych powiatów Podhajce, Buczacz, Horodenka, Śniatyn, Kossów; zaś w Bukowinie granicę stanowią powiat sądowy Waszkowce, nad Czeremoszem i polityczny powiat Wyżnica.

II. Północny ściślejszy **obszar wojenny** obejmuje w Galicyi wschodniej część Galicyi wschodniej aż włącznie do powiatów politycznych Radziechów, Złoczów, Zborrów; powiatu sądowego Kozowa, politycznych powiatów: Tarnopol, Trembowla; Czortków, Zaleszczyki, oraz całą Bukowinę z wyjątkiem powiatów Waszkowce i Wyżnica.

# Rosyjski parlament tymczasowy o polityce zagranicznej.

Parlament tymczasowy kontynuował dyskusyę nad polityką zagraniczną. Socyalny demokrata Dan w dłuższej mowie polemizował z prawicą, zwłaszcza z Milukowem.

Polski delegat **Łapiński** (reprezentant lewicy P. P. S.) żywo **atakował kadetów**, zwłaszcza **za ich faryzeuszowskie zachowanie się w kwestyi polskiej.** Przechodząc do zagranicznej polityki rosyjskiej, stwierdził mowca, że zbyt często była ona taką samą jak polityka kadetów, to znaczy mało szczerą i zbyt przystępną dla doktryn imperyalistycznych. Łapiński sądził, że obecne położenie kraju, jego niepowodzenie wojenne i wewnętrzne przesilenie są skutkami tej polityki.

Były minister rolnictwa **Czernow** oświadczył, że **naród rosyjski musi przy tem obstawać, żeby na paryskiej konferencyi omawiano kwestyę pokojową i żeby narady tamtejsze zostały opublikowane.** Podnosi konieczność przywrócenia karności i bitności w wojsku, jako jedynych warunków po temu, żeby głos Rosyi na tej konferencyi był uważnie wysłuchany. Czernow zwraca się przeciw niedorzecznym uchwałom maksymalistów, którzy żądają, żeby jak najrychlej proklamować zawieszenie broni. **Czernow sądzi, że jeżeli kwestya pokoju będzie publicznie roztrząsaną na konferencyach, albo inaczej mówiąc na wstępnym kongresie pokojowym, to będzie to o wiele skuteczniejszym środkiem do przyspieszenia pokoju.**

Dyskusyę nad polityką zagraniczną odroczono potem do dnia 5 b. m.

# Skazanie praskich robotników za bunt.

**Dnia 29 z. m.** praski sąd dywizyjny obrony krajowej skazał **na 4 do 18 miesięcy więzienia 34 robotników** fabryki wagonów Ringhofera, oskarżonych o podniesienie buntu.

Fabrykę tę pociągnięto do świadczeń wojennych, a nadto po strejku robotników w dniu 30 maja b. r. powołano robotników do służby w pospolitem ruszeniu, pozostawiając jednakowoż we fabryce i zaprzysięgając ich **bezprawnie** na artykuły wojenne, celem poddania ich w razie strejku pod sądownictwo wojskowe **wbrew** ustawie o świadczeniach wojennych.

2-go sierpnia **robotnicy zastrejkowali**, ponieważ uchwalone przez nich na zgromadzeniu żądania co do poprawy warunków aprowizacyjnych nie zostały przez generalnego dyrektora i wojskowego kierownika spełnione.

Strejk ten stał się powodem wielkiego procesu po uprzedniem skazaniu kilku robotników za bunt i niesubordynacyę.

Proces ten miał **rozstrzygnąć kwestyę zasadniczą**, dotyczącą całego położenia prawnego robotników przemysłowych. Szło mianowicie o to, czy „militaryzacya", a mianowicie zaprzysiężenie na artykuły wojenne były zgodne z prawem.

Prokurator dowodził, że robotników zaprzysiężono, aby ich „mocniej wziąć w kluby", że robotnicy, zamienieni w ten sposób w żołnierzy, dokonawszy zmowy strajkowej, wykroczyli przeciw rozkazom swych przełożonych, że dopuścili się niesubordynacyi, gdyż nie usłuchali natychmiast rozkazu powrotu do pracy.

Obrona dowodziła przeciwnie, że cała owa **„militaryzacya" była aktem bezprawnym**, że robotnicy mimo przysięgi pozostali robotnikami, nie zaś żołnierzami, że **rozkaz ministra wojny był przeciwny prawu.**

Skazani wnieśli oczywiście od wyroku pierwszej instancyi zażalenie nieważności, wobec czego sprawę całą ma ostatecznie rozstrzygnąć najwyższy sąd obrony krajowej, który, jako wojskowy, według przewidywań wiedeńskiej „Arbeiter Ztg.", zatwierdzi wyrok sądu wojskowego pierwszej instancyi w sprawie, która podlega sądowi cywilnemu.

W sprawie tej powinna zabrać głos **Izba posłów** i bronić swych uchwał, z których powstała ustawa o świadczeniach wojennych.

# Komunikat niemiecki.

**Berlin**, 5 listopada.

Urzędowo donoszą 4 listopada:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi** przy miejscowem wzmożeniu się ognia wzdłuż Izery i na północny zachód od Ypern rozegrały się pomniejsze

**walki piechoty pod Paschandaele. Atakiem poprawiliśmy nasze linie i odparliśmy w kilku miejscach częściowe ataki Anglików.**

Grupa wojsk następcy tronu: **Nad kanałem Oisa-Aisne i wzdłuż niziny Ailette znaczna czynność ogniowa i pomyślne potyczki naszych straży przednich z francuskimi oddziałami wywiadowczymi.**

**Na wschodnim brzegu Mozy znaczna w ciągu dnia walka ogniowa wzmogła się wieczór między Samogneux a Bezonvaux. Zwarte działanie naszych wojsk powstrzymało przygotowujący się atak francuski koło lasu Chaume.**

**Wschodni teren wojny.**

**Położenie nie zmieniło się. Na gościńcu z Rygi do Wenden rozprószono pod Segevold rosyjskie oddziały podjazdowe.**

**Front macedoński:**

**Silna od kilku dni walka działowa między Wardarem a jeziorem Dojran trwała także wczoraj dalej. Dotychczas nastąpiły tylko częściowe natarcia Anglików, które przez bułgarskie wojska strażnicze zostały odparte.**

**Włoski teren wojny:**

**Wzdłuż Tagliamento czynność artyleryi o zmiennej sile.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

# Z miasta i z kraju.

**Ograniczenie [illegible]ycia cukru.** Donoszą z namiestnictwa:

Nieuniknione jest wprowadzenie daleko idących ograniczeń całej konsumcyi cukru. To ograniczenie zarządził też obecnie urząd wyżywienia ludności, postanawiając zmniejszenie racyi spożycia cukru począwszy od tego miesiąca **o ćwierć kilograma na głowę i miesiąc.**

Wobec tego wynosić będzie obecnie najwyższa dopuszczalna racya cukru dla ludności miejskiej i przemysłowej trzy czwarte kilograma, dla ludności wiejskiej pół kilogr. na głowę i miesiąc.

Zarządzenie to obowiązuje na razie na listopad, grudzień i styczeń. Dotychczas wydawane karty cukrowe pozostają nadal w użyciu. wolno jednak realizować jedynie 6 względnie 4 odcinki karty cukrowej. Redukcya nie dotyczy chorych i dzieci do lat 5 oraz matek karmiących. Niebawem nastąpią ograniczenia co do produkcyi zbytkownych wyrobów cukrowych w fabrykach cukru i cukierniach.

**Gdzie są karty cukrowe?** Dotąd nie doręczono kart cukrowych na miesiąc listopad, a mamy dziś już 5-go!

**Sprzedaż kapusty.** Biuro aprowizacyjne sprzedaje w wapienniku miejskim w Podgórzu kapustę w cenie 85 K za 100 kg. Sprzedaż kapusty i odbywa się nadto na placu Jabłonowskich.

**Karty poboru na materyały ubraniowe.** Biuro surowców c. k. Namiestnictwa komunikuje: Rozporządzenie ministeryalne z dnia 21 września b. r. wprowadza karty poboru na materyały ubraniowe. W myśl tego rozporządzenie wszelkie materyały ubraniowe wydawać mogą sprzedający konsumentom tylko za pobraniem odpowiedniej karty poboru.

**Kobiety, pracujące w miejskim sklepie aprowizacyjnym** przy ul. Jabłonowskich, użalają się na marnie wynagradzaną ciężką pracę, trwającą od godz. 7 rano do 6 wieczór. Za pracę tę, nie ustępującą męskiej, magistrat wypłaca kobietom i dziewczętom po 2 K 50 h dziennie. Jak z tego kobieta, zajęta cały dzień, a zatem nie mogąca ubocznie zapracować, ma się obecnie wyżywić — może rozstrzygną odnośni pracodawcy.

**„Kultury Polskiej"** ukazał się zeszyt 7—9, zawierający szereg ciekawych artykułów, jak n. p. prace L. Wasilewskiego o Litwie, dra Daszyńskiej-Golińskiej: „W sprawie programu gospodarczego Polski po wojnie" ,Wacława L.: „O radach żołnierskich w Legionach", H. O.: „Program pracy oświatowej" i wiele innych. — Cena 3 K 50 h, roczna prenumerata 12 K. Redakcya: Floryańska 53.

**Koncerty w Krakowie.** Dnia 17 b. m. odbędzie się w sali Sokoła koncert Z. Szwarcensteina na rzecz opieki legionowej. — Bilety są do nabycia w hand[illegible] W. F. Rudnickiego. Linia A-B.

Eisenberger Seweryn, znakomity nasz pianista wystąpi dnia 16 listopada b. r. w koncercie Towarzystwa Muzycznego. Między innemi utworami wykonaną zostanie po raz pierwszy w Krakowie suita Ign. Friedmana na dwa fortepiany wspólnie z prof. Lipskim.

**Na cele opieki wojennej** urządza Krakowskie Biuro koncertowe w niedzielę dnia 11 b. m. koncert popularny w sali „Sokoła" o godzinie 7 wieczór. Solistą wieczoru będzie pianista dr Paweł Weingarten, uczeń Sauera. — We wieczorze tym weźmie udział świeżo zawiązany kwintet, złożony z najlepszych sił miejscowych: p. Abłamowicz-Meyerowa objęła partyę fortepianową, prof. B. Kopystyński wiolonczelę, J. Wolanek I skrzypce. W. Szwede II skrzypce, zaś p. Szaleski wiolę.

**Stanisław Gruszczyński w Krakowie.** Po wielu zabiegach zdołało Krakowskie Biuro koncertowe pozyskać sławnego tenora opery warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego na jeden występ w Krakowie. Na koncert krakowski, który odbędzie się w najbliższych dniach listopada, wybrał artysta m. i. partye z Lohengrina, Toski, Aidy i Pajaców, należące do najlepszych jego kreacyi scenicznych. Bilety u J. Rudnickiego, Linia A-B.

**Pod adresem dyrekcyi kolejowej.** W warsztatach kolejowych w Woli Duchackiej znajduje się następujące ogłoszenie: Od poniedziałku 5/XI można nabyć u podpisanego **większą** ilość ziemniaków w cenie **46 K** za 100 kg. Inż. Wasserstrom.

Dodać do tego należy, że kolejarze otrzymują jedynie po 60 kg. ziemniaków, a nie po 100 kg., jak ogół ludności. Resztę mają otrzymać później. Co zatem oznacza ogłoszenie inż. Wasserstroma? Czy chce on wyzyskać powyższą okoliczność i sprzedać kolejarzom dalsze ilości ziemniaków po cenie o 10 K **wyższej** i to na swój rachunek?!

**W Kollegium wykładów naukowych** (Rynek, A—B 39):

**Poniedziałek:** Red. Kaz. Czapiński: Seminaryum Nietzschego.

**Wtorek:** Prof. Feliński: Wyspiański na tle epoki.

**Kursa literackie** (ul. św. Anny 2).

**Poniedziałek:** Prof. dr Kopera: Malarstwo kreskowe i stalugowe w Polsce w 15 wieku.

**Wtorek:** Wieczornica Kościuszki z okazyi rocznicy intremisyi Rady regencyjnej ze słowem wstępnem prof. dra Augusta Sokołowskiego. (W programie produkcye artystyczne).



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).